



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/60/2008

PREFERENCJE PARTYJNE W KWIETNIU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w kwietniu¹, udział w nich wzięłoby 58% ankietowanych, o 3 punkty procentowe mniej niż na początku marca. Od listopada ubiegłego roku obserwujemy typowy dla okresu powyborczego, choć dość nietypowo rozciągnięty w czasie, spadek deklaracji uczestnictwa w wyborach. Obecnie swój udział w głosowaniu zapowiada dokładnie taki sam odsetek badanych jak we wrześniu 2007 roku. Mimo spadku deklaracji uczestnictwa, poziom gotowości Polaków do czynnego udziału w procedurach demokratycznych wciąż jest wyższy niż przed ubiegłorocznymi wyborami – średnia deklarowana frekwencja w ciągu sześciu miesięcy przed rozpoczęciem kampanii wyborczej wyniosła bowiem 53,5%.

Tabela 1

Deklaracje uczestnictwa w wyborach	Wskazania respondentów według terminów badań							
	IX 2007	X 2007	XI 2007	XII 2007	I 2008	II 2008	III 2008	IV 2008
	w procentach							
Na pewno wzięł(ę)by(m)/wezmę w nich udział	58	71	68	65	65	62	61	58
Nie wiem, czy wzięł(ę)by(m)/wezmę w nich udział	16	14	16	14	14	14	15	15
Na pewno nie wzięł(ę)by(m)/wezmę w nich udziału	27	16	16	22	21	24	25	27

W kwietniu największym poparciem społecznym cieszy się Platforma Obywatelska. Chęć głosowania na rządzącą partię deklaruje niespełna połowa Polaków zdecydowanych wziąć udział w ewentualnych wyborach (49%). Od lutego notowania PO praktycznie się nie zmieniają. Na drugim miejscu znajduje się PiS, popierany obecnie przez 18% osób wybierających się na wybory. W porównaniu z poprzednim miesiącem poparcie dla tej partii zmalało o 4 punkty procentowe. Obecne notowania PiS są najgorsze od marca 2005 roku.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (215) zrealizowano w dniach 11–14 kwietnia 2008 roku na liczącej 1101 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach**						Wyniki wyborów parlamentarnych
	XI 2007	XII 2007	I 2008	II 2008	III 2008	IV 2008	
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	47	50	53	48	49	49	41,51
Prawo i Sprawiedliwość	25	22	21	19	22	18	32,11
SLD/ Lewica i Demokraci	8*	8*	7*	9*	5*	5	13,15*
Polskie Stronictwo Ludowe	8	7	6	5	4	4	8,91
Liga Polskich Rodzin	1	1	1	2	2	2	1,30
Partia Kobiet	0	1	1	1	2	2	0,28
KPEiR	0	1	2	1	2	1	-
Polska Partia Pracy	0	1	1	1	1	1	0,99
Samoobrona RP	1	2	1	1	0	1	1,54
SdPI	-	-	-	-	-	1	-
UP	-	-	-	-	-	1	-
UPR	0	0	1	0	0	1	-
Inne	0	1	0	1	1	0	0,22
Trudno powiedzieć	9	7	7	11	13	14	-
N=	587	559	578	704	732	635	16 142 202
* Deklaracje poparcia dla koalicji Lewica i Demokraci (SLD + SdPI + UP + PD)							
** Podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach							

W tym miesiącu po raz pierwszy od prawie półtora roku zbadaliśmy oddzielnie poparcie dla każdej z partii tworzących do niedawna koalicję Lewica i Demokraci. Podobnie jak w momencie zawiązania LiD, największe szanse na samodzielne wejście do parlamentu ma SLD, popierane obecnie przez 5% zadeklarowanych wyborców. To dokładnie tyle, ile w naszym marcowym rankingu osiągnął cały LiD, a zarazem tyle, ile uzyskało SLD w ostatnim pomiarze przed utworzeniem tej koalicji. Pozostałe partie lewicy, które wchodziły w skład LiD-u w czasie jego istnienia, nie zmieniły swojego stanu posiadania. Zarówno na SdPI, jak i na UP chce głosować po 1% zadeklarowanych wyborców – dokładnie tyle, ile przed powołaniem do życia LiD. Natomiast Partia Demokratyczna, którą przed utworzeniem LiD popierało również 1% potencjalnych wyborców, straciła zwolenników. Obecnie ma znikome poparcie (0,3%).

Od ubiegłego miesiąca nie zmieniła się liczba sympatyków drugiej z partii tworzących koalicję rządową – PSL. W kwietniu partia wicepremiera Waldemara Pawlaka mogłaby liczyć na głosy 4% uczestników potencjalnych wyborów, tyle samo co w marcu. Są to najniższe notowania tej partii od ubiegłorocznych wyborów. Z takim wynikiem PSL nie wprowadziłoby do Sejmu swoich przedstawicieli, gdyby głosowanie odbywało się w tym miesiącu.

Jeszcze mniej zadeklarowanych wyborców poparłoby w tym miesiącu Partię Kobiet oraz LPR (po 2%). W kwietniu minimalne poparcie mają jeszcze Samoobrona, KPEiR, PPP i UPR (po 1%). Umieszczona po raz pierwszy na naszej liście partia byłego premiera Leszka Millera (Polska Lewica) uzyskała znikome poparcie (0,2%).

Od początku roku obserwujemy wzrost odsetka wyborców pewnych swego udziału w wyborach parlamentarnych, jednak niepotrafiących się zdecydować, którą partię poprzeć. W kwietniu 14% potencjalnych uczestników głosowania zadeklarowało, że nie wie, na którą partię oddałoby swój głos.



Początek wiosny nie przyniósł zmian w poparciu dla rządzących partii – zarówno PO, jak i PSL mają dokładnie tyle samo zwolenników co przed miesiącem. Niemniej warto zauważyć, że na obecności w koalicji rządowej zyskała tylko Platforma Obywatelska, natomiast PSL jest politycznie wciąż najwyraźniej „pod kreską”.

Być może niezbyt udana rozgrywka polityczna związana z ratyfikacją traktatu lizbońskiego sprawiła, że spadło poparcie dla najbardziej liczącej się partii opozycyjnej – PiS. W kwietniu ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego ma najgorsze od trzech lat notowania.

Zgodnie z przysłowiem „zgoda buduje”, bezpośrednio po utworzeniu LiD koalicja ta uzyskała lepszy wynik (12% w grudniu 2006 roku), niż wynosiła suma głosów oddanych na każdą z tworzących ją partii miesiąc wcześniej (8%). Jednak w przypadku tej koalicji nie sprawdziła się druga część przysłowia – „niezgoda rujnuje”. Po wciąż oprotestowywanym wycofaniu się SLD z politycznego związku z Partią Demokratyczną łączne poparcie dla wszystkich partii lewicowych tworzących LiD jest nieco wyższe niż dla tej koalicji przed miesiącem. Mało widoczna obecność w LiD zaszkodziła notowaniom Partii Demokratycznej, o której istnieniu wyborcy najwyraźniej zapomnieli. Można powiedzieć, że w obecnym układzie sił na scenie politycznej z Lewicy i Demokratów została tylko Lewica.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI